VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 12)
z dnia 24 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 12)

24 lutego 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. (druk nr 178).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Bojanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sylwia Spurek** zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, **Ewelina Rzeplińska-Urbanowicz** dyrektor w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Tomasz Lejman** prokurator w Prokuraturze Generalnej**, Krystyna Czaplicka-Trojanowska** naczelnik wydziału w Departamencie Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia, **Marta Pilarska-Baran** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Andrzej Augustyniak** główny specjalista, prokurator w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Beata Nowak** główny specjalista w Biurze Organizacyjno-Prawnym w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Teresa **Szopińska-Grodzka** główny specjalista w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Joanna Celińska** specjalista w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jerzy Płókarz** prezes Społecznej Krajowej Sieci Ratownictwa, **Roman Uhlig** doradca prezesa w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Weronika Rokicka** koordynator kampanii w Amnesty International Polska, **Agnieszka Kochańska** ekspert w Biurze Eksperckim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", **Renata Durda** kierowniczka w Ogólnopolskim Pogotowiu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Brygida Śliwka, Dariusz Lipski, Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Będziemy mówić na temat sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę panią minister Elżbietę Bojanowską o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, sprawozdanie obejmuje rok 2014 i zostało przygotowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z innymi ministerstwami i jednostkami samorządu terytorialnego oraz organizacjami pozarządowymi. Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie składa się z czterech obszarów: Profilaktyka i edukacja społeczna, Ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, Oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie, Podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jak były realizowane, wybrane działania w ramach powyższych obszarów? W zakresie profilaktyki i edukacji społecznej było prowadzone między innymi badanie, z którego wynika, że zmniejsza się

skala przemocy. Dane z 2007 r. wskazywały, iż 36% Polaków doświadczyło jakiejkolwiek przemocy, natomiast w 2014 r. było to 24,7%. Jaka to była przemoc? Z badań wynika, że respondenci najczęściej deklarowali, iż doświadczali przemocy psychicznej – 17,3%, następnie fizycznej – 15,8%, przemocy seksualnej i ekonomicznej, odpowiednio 1,5% i 4,3%. Należy również przekazać, że 37% uczniów szacuje, że przemocy może doświadczać wielu ich rówieśników. 32% podaje, iż zna co najmniej jednego kolegę lub koleżankę, która doświadczyła tego zjawiska.

Z badań wynika, że głównym powodem stosowania przemocy jest alkoholizm, prawie 30%. Następnie brak środków finansowych – 7,6%, problemy małżeńskie – prawie 8%. Zdarzały się odpowiedzi, ponad 17%, że na zachowanie sprawcy nie miało wpływu nic szczególnego. W ramach tego obszaru prowadzone były ogólnopolskie i lokalne kampanie społeczne. Przykładowo, Instytutu Łukasiewicza zrealizował kampanię społeczną „Reaguj na Przemoc!". Również w zakresie tego obszaru, miała miejsce współpraca pomiędzy organami samorządu terytorialnego, a kościołami lub związkami wyznaniowymi znajdującymi się na danym terenie. W ramach działania podjęto ponad 1000 różnych inicjatyw w ponad 1000 gminach i 50 powiatach. Opracowano również programy osłonowe oraz edukacyjne dotyczące działań zapobiegania przemocy w rodzinie, szczególnie wobec dzieci, kobiet i osób starszych lub z niepełnosprawnościami.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje program osłonowy dotyczący wspierania jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Na ten program przeznaczonych było ok. 3 mln. zł i w 2014 r. ponad 105 podmiotów otrzymało dofinansowanie. Również w ramach pierwszego obszaru było opracowanie i realizacja gminnego, powiatowego i wojewódzkiego programu przeciwdziałania przemocy oraz ochrony jej ofiar. Programy opracowano w 2307 gminach, 296 powiatach oraz 22 samorządach wojewódzkich.

Drugi obszar dotyczy działań skierowanych na ochronę i pomoc osobom, które zostały dotknięte przemocą. W ramach tego obszaru były działania jak: utworzenie i funkcjonowanie zespołów interdyscyplinarnych oraz grup roboczych. W 2014 r. w gminach funkcjonowało 2512 zespołów i zostało utworzonych 70 tys. grup roboczych, które zajmowały się indywidualnymi przypadkami.

Kolejne działanie w ramach tego obszaru, to stworzenie placówek pomocowych dla osób dotkniętych przemocą. W Polsce funkcjonuje 668 punktów konsultacyjnych, 26 ośrodków wsparcia dla osób dotkniętych przemocą, 13 domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, 163 ośrodki interwencji kryzysowej, 35 specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz 93 inne placówki świadczące specjalistyczną pomoc dla osób dotkniętych przemocą. W ramach tego obszaru zwiększa się również zakres działania oraz dostępność do ogólnopolskich, całodobowych telefonów zaufania. W 2014 r. funkcjonowały 3 ogólnopolskie telefony zaufania. Liczba przeprowadzonych rozmów to ponad 13 tys., a podjętych interwencji 437. W całym kraju liczba lokalnych telefonów zaufania informacyjnych lub interwencyjnych wynosiła 467, z czego 116 całodobowych, a 351 było dostępnych w określonych godzinach. Przeprowadzono prawie 49 tys. rozmów, a liczba podjętych interwencji na szczeblu lokalnym w ciągu roku wyniosła prawie 16 tys.

Trzeci obszar dotyczy oddziaływania na osoby stosujące przemoc. Mamy między innymi procedurę „Niebieskiej Karty". W 2014 r. zastosowano procedurę w prawie 100 tys. przypadków, w tym najwięcej było wszczętych postępowań przez policję – prawie 78 tys., przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej – ponad 13 tys., gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych – prawie 700, jednostki oświatowe – ponad 6 tys. i ochronę zdrowia – 627. W ramach tego obszaru opracowano i zrealizowano programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc. W 2014 r. w działaniach wzięło udział ponad 6 tys. osób. Opracowano również programy psychologiczno- terapeutyczne dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Od 2017 r. to zadanie, zgodnie z harmonogramem wynikającym z programu, będzie finansowane z budżetu państwa. Niemniej jednak, samorządy gminne lub powiatowe już rozpoczęły realizację i w 2014 r. programy zostały uruchomione w liczbie 164. Do programów przystąpiło ponad 1600 osób, w tym 376 kobiet i ponad 1000 mężczyzn.

Czwarty obszar to podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy. Wybrane działania to opracowanie oraz przekazanie wytycznych do prowadzenia szkoleń w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz organizowanie szkoleń w oparciu o zalecenia dla osób realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. W 2014 r. odbyło się 114 szkoleń. Łącznie zostało przeszkolonych ponad 3000 pracowników pierwszego kontaktu, w tym jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, ponad 1800. W ramach czwartego obszaru zorganizowano ogólnopolską konferencję w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, która odbyła się w 2014 r. W 2014 r. w programie na realizację zadań zostało zaplanowanych 16 400 tys. zł, z czego w budżetach wojewodów ponad 14 tys. zł i w rezerwie celowej prawie 1 800 tys. zł. W ostatecznym planie na 31 grudnia, po zmianach, znalazła się kwota w wysokości prawie 16 700 tys. zł.

Myślę, że to główne i najważniejsze informacje. Służymy odpowiedziami na pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani minister. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Mam trzy pytania dotyczące trzech obszarów działania. Po pierwsze, pani minister objęła przewodnictwo zespołu komitetu monitorującego, który pracuje w myśl znowelizowanej ustawy. Służy on radą, pomocą i jest tam wiele osób związanych bezpośrednio z działalnością polegającą na pracy z osobami dotkniętymi tego rodzaju przerażającym zjawiskiem, z którym powinniśmy bardzo zdecydowanie walczyć. Czy wnioski wypływające z pracy i doświadczeń zespołu praktyków wdrażających ustawę w życie, są przez państwa monitorowane i wcielane w nowe rozwiązania prawne?

Drugie pytanie dotyczy działalności zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych, których liczba w stosunku do lat poprzednich wyraźnie wzrasta. Czy państwo nie uważają, być może to są wnioski wypływające z działania komitetu monitorującego, że w zespołach interdyscyplinarnych praca jest społeczna, prawdę mówiąc? Warto może pomyśleć, czy nie powinna być ona uwzględniona na wzór wynagradzania osób pracujących w gminnych komisjach rozwiązywania problemów alkoholowych. Wydaje się, że jest to postulat istotny i ważny, niekoniecznie kosztowny, ale jednak przynoszący określony pożytek. Praca nie powinna być wykonywana bez rekompensaty, przynajmniej za utracone zarobki, jeśli posiedzenia odbywają się przed lub podczas pracy zawodowej albo osoby są w trakcie oddelegowania.

Trzecie pytanie dotyczy również zespołów interdyscyplinarnych, z którymi mieliśmy duży problem szczególnie, kiedy mówiliśmy o zasilaniu zespołów przedstawicielami ochrony zdrowia, pielęgniarkami albo lekarzami. Pytanie, czy zmieniono zdanie w kwestii wystawiania bezpłatnych zaświadczeń dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie? Dzisiejszy minister, wcześniej prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, miał wątpliwości, czy bezpłatne oświadczenia powinny być wystawiane przez lekarzy pierwszego kontaktu. Czy zamierzają państwo uwzględnić wnioski z tej pracy? Jakie one są i czego dotyczą?

Ostatnia grupa problemów, których nie umiem dociec przyczyny, z czego one wynikają. Z jednej strony mówimy, że coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, jak negatywnym zjawiskiem jest przemoc w rodzinie. Informujemy, szkolimy i widzimy, jak osoby do tej pory stosujące przemoc starają się poddać leczeniu i rehabilitacji. Ma to duży wpływ, co widać z danych, na zmniejszoną liczbę przypadków. Z drugiej strony, mamy 1359 odebranych dzieci, w porównaniu z 571 w roku 2013, czyli w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka. Tylko w takim przypadku może nastąpić interwencja służb socjalnych, w celu odebrania dziecka rodzinie. Czy państwo badają sprawę, ile z blisko 1400 dzieci wraca do swoich rodzin, bez możliwości trafienia do pieczy zastępczej? To są bardzo istotne dane. Czy mogę o nie prosić? Będę bardzo wdzięczna.

Jeszcze jedna sprawa, o której zapomniałam. Chodzi o wprowadzone prawo, które nie jest chętnie stosowane. Pytanie, dlaczego? Być może znajduje się w grupie pytań dotyczących zespołu monitorującego. Istnieje możliwość wyrzucenia z domu lub mieszkania

sprawcy przemocy, bez względu na to, czy jest jego właścicielem, czy współlokatorem. To jest środek, po który sięgamy niechętnie i liczba miejsc służących pomocą ofiarom przemocy w rodzinie wzrasta, a nie taki był zamysł. Wręcz odwrotnie. Uważaliśmy, że sprawca przemocy powinien być usuwany z miejsca zamieszkania, łącznie ze stosowaniem wobec niego zakazu zbliżania się do jego ofiar, między innymi, żeby zmniejszyć liczbę miejsc, w których przebywają najczęściej mamy z dziećmi. Można w nich przebywać trzy, w wyjątkowych przypadkach sześć miesięcy, co nie rozwiązuje sprawy. Nie mówię już o problemach z dziećmi, ich szkołą, itd. Co więcej, ośrodki rzadko mieszczą się w miejscu zamieszkania osób dotkniętych tym zjawiskiem. Czy w tej kwestii nie należy wprowadzić zmian prawnych, zaostrzyć rygory lub informować o możliwości stosowania tych środków prawnych? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań lub panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca już mnie ubiegła, jeśli chodzi o pytanie dotyczące sprawców. Chcę jeszcze dopytać o osoby, które są sprawcami przemocy z powodu alkoholizmu. Słyszymy, iż to jest pierwsza przyczyna stosowania przemocy domowej w rodzinie. Wiemy, że czas oczekiwania na leczenie jest bardzo długi, sięgający czasami dwóch lat. Pytanie, czy mają państwo w swoich planach działania zmierzające do skrócenia czasu oczekiwania? Chcemy, żeby to zjawisko było mniejsze, ale nie będzie, jeżeli okres oczekiwania na leczenie będzie nadal długi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów jest jeszcze chętny do zabrania głosu? Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Sylwia Spurek:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, dziękuje za udzielenie głosu. Sylwia Spurek, zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich. Chcę przede wszystkim podziękować pani minister za sprawozdanie, wystąpienie i odpowiedzi kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczące planowanych przez państwa działań. Wszyscy mamy świadomość, że ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i inne akty prawa powszechnie obowiązującego nie są w tym zakresie doskonałe, dlatego Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który w sposób operacyjny uzupełnia ustawę, jest bardzo istotny i powinniśmy staranniej monitorować jego realizację.

Chcę bardzo krótko odnieść się do dwóch kwestii Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie: do ochrony osób doświadczających przemocy oraz podnoszenia kompetencji służb i podmiotów, biorących udział w tym systemie. Bardzo cieszą nas wnioski ze sprawozdania. Chodzi przede wszystkim o dalsze wzmocnienie ochrony osób doświadczających przemocy w rodzinie, planowane nowelizacje ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i ustawy o policji w celu wzmocnienia instrumentów dotyczących izolacji sprawcy od ofiary, a także dotyczące zwiększenia środków na szkolenia. Mamy świadomość, iż wiedza i kompetencje przedstawicieli niektórych służb, szczególnie lekarzy, są w tym zakresie niewystarczające. Pozwolą państwo, że podam przykład z naszej działalności. Trafiła do nas sprawa wydania przez lekarza internistę obdukcji dla ofiary przemocy w rodzinie. Przypomnę, że obdukcja jest szczególnym zaświadczeniem, którego nie może wystawić każdy lekarz, szczególnie nie internista. Za tę obdukcje pobrano opłatę 200 zł. Dopiero w wyniku interwencji opłata została zwrócona. Przypomnieliśmy wówczas, że ofiarom przemocy w rodzinie powinno być wydawane bezpłatne zaświadczenie przez każdego lekarza. Wzór tego zaświadczenia jest określony w rozporządzeniu ministra zdrowia. W związku z tym, liczymy na dalszą współpracę, żeby ochrona ofiar przemocy w rodzinie, szczególnie najsłabszych, czyli kobiet, dzieci, osób niepełnosprawnych i starszych, była wzmocniona zgodnie z konwencją o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, tzw. dyrektywy ofiarowej. Będziemy nadal monitorować funkcjonowanie tego systemu i mamy nadzieję na kolejne nasze wspólne działania. Dziękuje.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Zatem, pozwolę sobie zapytać panią minister, czy państwo przeanalizowali zalecenia i rekomendacje wynikające z przeprowadzonej analizy sprawozdania, o której mówimy? Prawdę mówiąc, nie mamy wpływu na to, co już było, natomiast możemy poprawić zalecenia zawarte w tym sprawozdaniu. Czy może pani powiedzieć coś na ten temat? W jakim zakresie i kiedy możemy spodziewać się ewentualnych zmian, o których była mowa w sprawozdaniu?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracujemy nad zmianą ustawy. Wsłuchując się w głos praktyków i biorąc pod uwagę doświadczenia płynące z realizacji ustawy, jesteśmy w trakcie dyskusji nad kształtem nowych rozwiązań. Proszę dać nam trochę więcej czasu. Kiedy będziemy gotowi, przyjdziemy i przedstawimy. Natomiast, w pracy toczą się burzliwe rozmowy między departamentami i ministrami. Bierzemy również pod uwagę wszystkie doświadczenia, które wynikają z funkcjonowania ustawy.

Liczba 1359 oznacza, że było 693 chłopców i 666 dziewczynek, z czego liczba umieszczonych u innej, nie zamieszkującej, wspólnej, najbliższej osoby wynosiła 341, 503 osoby były umieszczone w rodzinie zastępczej, a dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej – 557. O przedstawienie szczegółowych informacji poproszę panią Marzenę Bartosiewicz.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, odnosząc się do pytania pani przewodniczącej Kochan, chcę poinformować, że w skład zespołu monitorującego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie, który jest ciałem opiniodawczo-doradczym ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, zgodnie z zapisami ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, wchodzi siedmiu przedstawicieli urzędów centralnych, pięciu przedstawicieli samorządów lokalnych i dziesięć osób z organizacji pozarządowych. Jest to więc reprezentacja wielu instytucji, na różnych poziomach. Pani poseł Kochan była łaskawa zauważyć, że w większości są to praktycy. Nasze działania są wzmacniane wnioskami i pracami zespołu monitorującego. Zespół zbiera się kilka razy w roku, nie rzadziej niż co trzy miesiące, i podejmuje wiele wyzwań. Bardzo aktywnie uczestniczy w opracowaniu wytycznych do organizowania szkoleń, ocenia wnioski samorządów lokalnych w ramach programu osłonowego. Rocznie rozpatrywanych jest ponad 300 wniosków, aby najlepsze projekty zostały dofinansowane przez ministra rodziny pracy i polityki społecznej, co niewątpliwie ma wpływ na dobre działania i praktyki w samorządach lokalnych. Ponadto, zespół uczestniczy i inicjuje działania legislacyjne w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Każdego roku informujemy i prosimy zespół o opinie dotyczące obszarów badań lub ogólnopolskich kampanii społecznych, do których realizacji jest zobowiązany minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Takie badania i ogólnopolskie kampanie odbywają się każdego roku. Staramy się dyskutować z zespołem monitorującym, w jakim przedziale i obszarze przeciwdziałać przemocy w rodzinie oraz na co zwrócić uwagę w danym roku. Nie można powiedzieć, że zespół monitorujący nudzi się. Wykorzystujemy w dużym stopniu członków zespołu monitorującego i prosimy o nasze wsparcie i pomoc, nie oszczędzamy ich.

Jeśli chodzi o zespoły interdyscyplinarne i ich funkcjonowanie od 2010 r., w pracach nad dużymi zmianami w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, kiedy państwo posłowie wprowadzali obowiązek tworzenia zespołów interdyscyplinarnych, założenie było, że wszyscy członkowie od lat pracują w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zespoły miały tylko pokazać sposób prowadzenia swojej pracy. Uznaliśmy, iż przedstawiciele zespołów działają w ramach swoich obowiązków służbowych i zawodowych. Po latach okazuje się, że członkowie są rzeczywiście obciążeni, nie można powiedzieć, iż dodatkową, ale wzmożoną pracą w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Dlatego, jak powiedziała pani minister, pracujemy nad zmianami do ustawy

o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i na pewno będziemy się starać, aby warunki pracy zespołów interdyscyplinarnych były honorowane.

Jeśli chodzi o ochronę zdrowia i bezpłatne zaświadczenia, nic się w prawie nie zmieniło. Przedstawiciele ochrony zdrowia są zobowiązani do wydawania zaświadczeń. W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie ma obecnie żadnych sygnałów, żeby w prawie miało się coś zmienić.

Jeśli chodzi o dzieci, w uzupełnieniu do informacji przekazanej przez panią minister, rzeczywiście w 2014 r. zauważamy skok z 500 na 1300. Niemniej jednak, fakt ten pokazuje, że służby odpowiedzialne za ubezpieczenie dzieci, czynią to w sposób odpowiedzialny. Nareszcie, przestały bać się reakcji. To oznacza, iż być może uchroniliśmy 1300 dzieci przed bardzo tragicznymi zdarzeniami. Liczba zażaleń i odpowiedzi może świadczyć, że decyzje były słuszne. To wynika z naszych zebranych informacji. Okazuje się, że sądy rozpatrzyły12 zażaleń, z czego w całości uwzględniono je w dwóch sprawach dotyczących sześciorga dzieci. Oddalono zażalenia w sześciu sprawach, a w czterech wskazano inne sposoby załatwienia, np. przekazanie sprawy do sądu.

Jeśli chodzi o kwestię sprawcy przemocy, musimy posiłkować się przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości. Gdy opracowywaliśmy ustawę było założenie, że należy pracować z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie i z osobami stosującymi przemoc w sposób, aby zjednać tę rodzinę i doprowadzić do sytuacji, kiedy zacznie ona normalnie funkcjonować. Uznajemy jednak, że muszą istnieć miejsca, w których osoby doświadczające przemocy mogą znaleźć schronienie. Po drugiej stronie są osoby stosujące przemoc, których poddajemy oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnym i nowym oddziaływaniom psychologiczno-terapeutycznym. Dlaczego jest mała, ale rosnąca liczba sprawców przemocy, wobec których sąd orzeka opuszczenie mieszkania, proszę zapytać przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, jeżeli znajdują się na sali.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę panią poseł Kochan o uzupełnienie.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Sprawa nie polega na tym, czy w wystarczającym stopniu korzystamy z narzędzi prawnych. Moje pytanie jest następujące, czy minister koordynator działań programu ma świadomość z jakiego powodu narzędzia prawne są mało skuteczne albo rzadko stosowane? Ministerstwo Sprawiedliwości, jako współuczestnik tego programu, ale nie koordynator, ma mniejsze pole do działania. Sądzę, że koordynator powinien inicjować ewentualne, konieczne zmiany w prawie. Stąd moje pytanie, czy tego rodzaju wnioski wpływały także na posiedzenia zespołu monitorującego? Oczywiście chętnie wysłucham odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Chętnie zadałabym dodatkowe pytanie ministrowi edukacji narodowej, ale nie wiem, czy na sali znajdują się przedstawiciele.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pan Andrzej Augustyniak.

Główny specjalista, prokurator w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Augustyniak:

Proszę państwa, na początku chcę powiedzieć, że w Kodeksie postępowania karnego naliczyłem 20 sposobów izolacji sprawcy od ofiary – od pierwszego, czyli interwencji policji i zatrzymania sprawcy przemocy, do najostrzejszego i najskuteczniejszego, czyli bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Między powyższymi dwoma, mamy jeszcze 18 innych sposobów izolacji sprawcy od ofiary. Zostało zadane pytanie na temat nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę. Przez wiele lat dziennikarze, ale również społeczeństwo, pytali, kiedy kobiety razem z dziećmi przestaną uciekać z domów, podczas gdy sprawca-król zostaje w swoim mieszkaniu? Proszę państwa, nakaz opuszczenia mieszkania może być zastosowany w toku postępowania przygotowawczego, przewodu sądowego oraz w momencie wyrokowania. Jako środek zapobiegawczy może stosować go zarówno prokurator, jak i sąd. Takich przypadków, czyli środków zapobiegawczych zastosowanych przez sąd, zamiast rzadko stosowanego tymczasowego aresztowania, w 2014 r. było prawie 700, a prokuratorzy zastosowali ten środek już w prawie 2500 spraw. Z roku na rok prokuratorzy uczą się, że przepis został wprowadzony do kodeksu i zaczynają

go zauważać. Nakaz opuszczenia mieszkania występuje jako środek aprobacyjny, czyli sprawca zostaje ukarany najczęściej pozbawieniem wolności i warunkowym zawieszeniem jego wykonywania, ale warunkiem zawieszenia kary jest fakt, że musi opuścić dom. W 2014 r., jako środek aprobacyjny, taki nakaz zastosowano w 500 sprawach. Trzeci przypadek, czyli środek karny, sądy zastosowały w 482 przypadkach. Może on trwać przez 10 lat. Przez ten czas człowiek, który jest właścicielem mieszkania, wyprowadza się z lokalu. Dlaczego wyroków jest bardzo mało, jeżeli mamy 12 tys. skazanych sprawców? Po pierwsze, środek musi się przyjąć, czyli sędziowie muszą przyzwyczaić się do stosowania takiego wyroku. W ponad 50% spraw akty oskarżenia kierowane są przez prokuratorów w trybie z art. 335, czyli tzw. dobrowolnego poddania się karze. Karę uzgadnia prokurator z ewentualnym sprawcą i skazanym, a sędzia akceptuje wyrok. W związku z tym, decyzja należy nie tylko do sądu, ale również prokuratorów, którzy powinni stosować takie środki. W 2015 r. objechałem wszystkie prokuratury apelacyjne ze szkoleniami dotyczącymi przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Opowiadałem różne dziwne historie i czasami widziałem zdziwienie prokuratorów, uświadamiających sobie, że mają instrumenty prawne, z których nie korzystali. Jest jeszcze kwestia, dlaczego rzadko stosowane są te środki, chociaż występuje duża liczba stwierdzonych przestępstw? Być może nie są one konieczne. Nie oznacza to, iż w każdym przypadku stosowania przemocy lub agresji w rodzinie, sprawca musi zostać odizolowany od ofiary. Pierwszą osobą broniącą sprawcy jest pokrzywdzona, która uświadamia sobie, że to jest jedyne źródło utrzymania dla niej i rodziny. Nie ma się do kogo zwrócić. Czasami sprawca uświadamia sobie, co się wydarzyło i opuszcza dobrowolnie mieszkanie. Zdarza się to podczas programów korekcyjno-edukacyjnych, bardzo rzadko stosowanych przez sądy, gdyż jest ich 981. Jest również kilka tysięcy przypadków, w których sprawcy sami zgłaszają się do udziału w programach korekcyjno-edukacyjnych. W 2013 r. w jednym województwie, w 198 przypadkach sprawcy sami zgłosili się do udziału w programach, a tylko w dwóch przypadkach nakazał sąd. Sędziowie nie nauczyli się jeszcze. Być może słyszeli, że istnieją takie programy, ale nie wiedzą kto je realizuje i na czym one polegają. W związku z tym, szkolenia mają na celu uświadamianie policjantom, prokuratorom i sędziom, że istnieją środki, z których mogą korzystać i jest ich wiele. Jak powiedziałem, w Kodeksie postępowania karnego jest ich 20, ale trzeba się ich nauczyć, a nie działać automatycznie przy ogłaszaniu każdego wyroku: kara 6 miesięcy w zawieszeniu na 3 lata i zakaz nadużywania alkoholu. Jak Polska długa i szeroka, każdy inaczej rozumie, co znaczy nadużywanie alkoholu. Czy pół litra to nadużywanie, czy nie? Dla sprawcy pół litra to normalna codzienna dawka i uważa on, iż nie nadużywa alkoholu. W związku z tym, należy wszystkich uświadamiać, że istnieją odpowiednie przepisy i należy je stosować. Dziękuję.

Ekspert w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji nadkomisarz Wanda Mende:

Nadkomisarz Wanda Mende, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Chcę uzupełnić wypowiedź, odnośnie do pytania pani poseł. Chodzi o niepokojący wzrost liczby dzieci zabezpieczanych przez pracowników socjalnych. Chcę zauważyć, że w analogicznym okresie w 2014 r. w policji, która wykonuje również taką czynność, chociaż nie jest ona ujmowana w sprawozdaniu, zaobserwowaliśmy spadek. Oznacza to, że pracownicy socjalni korzystają ze swojego ustawowego uprawnienia nie prosząc nas o wykonanie tej czynności. W 2014 r. policja zabezpieczyła prawie 19% mniej takich dzieci, niż w 2013 r. Stąd wynika wzrost aktywności pracowników socjalnych i większa ich świadomość prawna. Statystycznie można tak przedstawiać, ale nie ma obawy, że nagle zaczynamy zabezpieczać dzieci, zabierając je rodzicom.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie ma kompetencji do skracania kolejki i czasu oczekiwania. To są placówki podlegające ochronie zdrowia. Nie mamy na to wpływu. Trudno mi jest powiedzieć, jak skrócić kolejki.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Rozumiem, że nie mają państwo na to bezpośredniego wpływu, ale wydaje mi się, że to jest bardzo poważny problem. Alkoholizm jest pierwszą przyczyną, z powodu której dochodzi do przemocy, szczególnie fizycznej, ale również psychicznej. Myślę, że w ramach koordynacji i współpracy międzyresortowej należałoby podjąć odpowiednie działanie. Są właściwe komisje, ale problem polega, że jeśli komisja lub sąd nakaże leczenie sprawcy, czeka on na wykonanie wyroku nawet dwa lata. Mówię o tym, ponieważ do mojego biura poselskiego zgłosiło się kilka kobiet, które błagały, żeby zabrać ich mężów. Były one już po procedurach, komisjach, wyrokach sądu i orzeczeniu, a czas oczekiwania powodował, że przez dwa lata w domu działa się gehenna, gdyż dopiero po tym okresie mąż miał być zabrany na terapię. Dlatego myślę, że jest to problem, którym powinniśmy się zająć, chociażby w ramach koordynacji międzyresortowej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Zapewne powszechna jest wiedza, że miejsc na oddziałach odwykowych jest niewiele. Prawdę mówiąc, ministerstwo powinno zwrócić się do marszałków, którzy sprawują nadzór nad większością szpitali w Polsce, aby zapytać, jak można realnie rozwiązać ten problem. Bardzo proszę.

Ekspert w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego KGP nadkomisarz Wanda Mende:

Szanowni państwo, chcę odnieść się, jako praktyk policjant, który realizował nakazy sądu doprowadzenia sprawców na przymusowe leczenie. Chcę podkreślić, że rola należy do państwa jako parlamentarzystów. Mamy dwie ustawy. Jedna informuje o przymusowym leczeniu, druga, o ochronie zdrowia psychicznego mówi, że leczenie jest dobrowolne. Niestety, bardzo często sytuacja wygląda następująco: policja doprowadza sprawców do placówki, przykładowo w moim garnizonie była to niedziela, a w poniedziałek rano osoby te były pytane przez lekarza, czy wyrażają zgodę na leczenie, mimo sądowego nakazu. W 99% przypadków nie wyrażały takiej woli i rezygnowały.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Tym samym koło się zamyka.

Ekspert w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego KGP nadkomisarz Wanda Mende:

Co więcej, miejsce w placówce przepada. Przez cały okres tzw. „turnusu" jest ono niewykorzystane i nie wynika to z regulacji prawnych. Istnieją dwie, równoległe ustawy dające powyższą możliwość. Zostawiam to państwa rozwadze.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Proszę państwa, czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r.? Nie słyszę. Zatem sprawozdanie zostaje przyjęte. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Jeśli państwo nie mają nic przeciwko, proponuję panią poseł Bożenę Borys-Szopę. Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w pracach Komisji. Zamykam posiedzenie.